

Sygn. akt III Pa 9/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak SSO Monika Obrębska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015r. w O.

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko KOS-DREW K. K. w O.

o wynagrodzenie za pracę, diety i inne

na skutek apelacji W. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 14 października 2014r. sygn. akt IV P 532/12

orzeka:

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.684,07 (czternaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery złote siedem groszy) zł tytułem diet a w pozostałym zakresie powództwo oddala;
2. umarza postępowanie apelacyjne co do kwoty 2.000 zł;
3. oddala apelację w pozostałym zakresie;
4. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód W. S. w pozwie skierowanym przeciwko K. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w O., wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.000zł tytułem wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 16.000zł tytułem delegacji służbowych za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 5 września 2012r., kwoty 3.000zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop

wypoczynkowy za rok 2010 i 2011 oraz kwoty 800zł z tytułu obniżenia należnego zasiłku chorobowego przez organ rentowy. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż od 15 czerwca 2010r. pracował u pozwanego na stanowisku kierowcy. W treści umowy o pracę z dnia 1 stycznia 2011r., zmienionej następnie Aneksami z dnia 1 marca 2012r. ustalono wynagrodzenie w wysokości 1.600zł. Pomimo to strony umówiły się, iż w rzeczywistości będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej 12% wartości tzw. frachtu i dlatego otrzymywał średnie wynagrodzenie w kwocie ok. 3.200zł. Powód podniósł, iż nie zostało mu wypłacone całe należne wynagrodzenie za miesiąc sierpień 2012r., gdyż otrzymał jedynie 1.250zł, nie otrzymał też należności z tytułu podróży służbowej i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 2010 i 2011.

W odpowiedzi na pozew K. K. wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż w istocie powód otrzymywał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej 12% wartości frachtu, co stanowiło wynagrodzenie zasadnicze oraz należne delegacje. Wskazał też, iż pomimo otrzymywania wynagrodzenia w tej wysokości, powód bezzasadnie odmawiał podpisywania przedstawianych mu druków delegacji.

Ostatecznie W. S. wniósł o zasądzenie kwoty 14.684,07zł z tytułu niewypłaconych delegacji służbowych, kwoty 19.388,54zł z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia, należnego z tytułu wartości frachtu, kwoty 2.611,83zł z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 13 dni, odszkodowania z tytułu zaniżonego zasiłku chorobowego w wysokości 9,21 zł oraz zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 14 października 2014r. Sąd Rejonowy zasądził od K. K. (...) w O. na rzecz W. S. kwoty: 3.957,69zł tytułem wynagrodzenia za pracę oraz 2.611,83zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy a w pozostałej części powództwo oddalił. Nadto zasądził od K. K. kwoty: 1.476zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia adwokackiego, w tym 23% VAT oraz 11,75zł tytułem kosztów przesyłek pocztowych. Nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Ostrołęce kwotę 4.641,16zł tytułem kosztów opinii biegłego oraz 328,47zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. S. był zatrudniony przez pozwanego – K. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w O., na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy. Podstawą stosunku pracy była umowa o pracę z dnia 15 czerwca 2010r., zawarta na czas określony do dnia 31 grudnia 2010r., a następnie umowa z dnia 1 stycznia 2011r. zawarta na czas nieokreślony. Umowa o pracę wskazywała, iż powód będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.500zł a od dnia 1 marca 2012r. – 1.600zł. W rzeczywistości W. S. otrzymywał jednak wynagrodzenie liczone jako 12% od tzw. frachtu, co było zgodne z ustną umową, jaką strony zawarły przy zawarciu stosunku pracy. Określone w ten sposób wynagrodzenie pokrywało wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę oraz „delegacje” w związku z wyjazdami zagranicznymi.

Sąd ustalił, że praktyką w zakładzie (...) było ustalanie wynagrodzenia pracownikom – kierowcom jako 12% wartości frachtu pomimo, iż w treści umowy o pracę wskazywano najniższe wynagrodzenie za pracę. W. S. zgodnie z ustaleniami stron wykonywał swoje obowiązki pracownicze dokonując przewozu na terenie kraju i zagranicą. Powód otrzymał wynagrodzenie za miesiąc sierpień 2012r. w wysokości 1.250zł netto w dniu 2 października 2012r. Następnie pracodawca wypłacił mu dodatkowo z tytułu delegacji za ten okres kwotę 3.371,17 zł w dniu 9 stycznia 2013r. Powód nie wykorzystał całego przysługującego mu w okresie zatrudnienia u pozwanego urlopu wypoczynkowego. Nie wypłacono mu również ekwiwalentu za niewykorzystany urlopu wypoczynkowy. W dniu 23 października 2012r. otrzymał od pracodawcy jedynie kwotę 1.065,16zł, którą odręcznie oznaczono notatką, iż dotyczy wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniu lekarskim oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

W związku z niedotrzymaniem przez W. S. siedmiodniowego terminu na złożenie pracodawcy zwolnienia lekarskiego za okres od 1 marca 2013r. do 15 marca 2013r., organ rentowy obniżył należny powodowi zasiłek chorobowy o 25% za dzień 8 marca 2013r., tj. o kwotę 9,21 zł. Pracodawca nie uchybił swoim obowiązkom w tym zakresie. W czasie trwania

stosunku pracy W. S. nie otrzymał całego należnego mu wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej każdorazowo 12 % wartości tzw. frachtu.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo W. S. było zasadne częściowo.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę i należności z tytułu niewypłaconych delegacji w związku z podróżami służbowym Sąd wskazał, iż żadna ze stron nie kwestionowała faktu, że wynagrodzenie wskazane w treści umowy o pracę łączącej strony nie było wynagrodzeniem rzeczywiście wypłacanym powodowi. Strony zgodnie wskazały, iż poza postanowieniami umowy o pracę poczyniły odrębne ustalenia w tym zakresie, zgodnie z którymi wynagrodzenie powoda miało odpowiadać każdorazowo wartości 12% tzw. frachtu, czyli wartości wykonanej usługi transportowej a wynagrodzenie wypłacane w ten sposób miało pokrywać wynagrodzenie wskazane w treści umowy o pracę oraz inne ewentualnie należne pracownikowi świadczenia, jak np. diety/delegacje z tytułu podróży służbowej.

Sąd wskazał, iż okoliczności rozliczania wynagrodzenia pracowników w powyższy sposób potwierdzili świadkowie zatrudnieni u pozwanego na stanowisku kierowców: Z. O., M. B., R. R., S. G. oraz A. T., którzy zeznali, iż otrzymywane przez nich wynagrodzenie było konsekwencją ustnej umowy z pracodawcą, na podstawie której otrzymywali oni kwotę odpowiadającą każdorazowo 12% wartości frachtu. Zeznali oni również, że wynagrodzenie wypłacane w ten sposób obejmowało wszelkie roszczenia pracowników względem pracodawcy, a zatem obejmowało wynagrodzenie określone w umowie o pracę (najniższe wynagrodzenie za pracę), delegacje z tytułu podróży służbowych oraz ewentualnie inne premie których wartość wyrównywała wynagrodzenie do wysokości odpowiadającej 12% frachtu. Sąd wobec spójności, logiczności i wzajemnej korespondencji w/w zeznań dał im wiarę. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom A. S. (1), iż powód miał otrzymywać od pracodawcy wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej 12% wartości frachtu a nadto dodatkowo miałby otrzymywać wynagrodzenie wynikające z treści umowy, gdyż nie znalazło to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy przyjął, iż wynagrodzenie określone w treści umowy o pracę pozwanego miało jedynie pozorny charakter. Powód nie chciał w rzeczywistości otrzymywać wynagrodzenia we wskazanej w umowie wysokości, a pracodawca chciał, by podstawą odprowadzanych należności publicznoprawnych stanowiło najniższe wynagrodzenie za pracę.

Sąd wskazał również, że wynagrodzenie ustalone jako procent od frachtu jest tożsame w wymiarze z wynagrodzeniem, jakie powód otrzymywałby z umowy o pracę plus diety i ryczałty dotyczące podróży służbowej, gdyż ich wysokość średnio miesięcznie przewyższała kwotę 2.500zł netto, co wynika z zestawienia wypłat za 2012r. Dodając do tej kwoty wynagrodzenie z umowy brutto (po oskładkowaniu i opodatkowaniu), dawałoby to łącznie wynagrodzenie w kwocie przeszło 3.500zł netto. Zdaniem Sądu wynagrodzenie z frachtu rekompensowało powodowi praktycznie w całości faktyczny brak diet /delegacji i dodatkowo przemawia za tym, że fracht stanowił jedyny składnik wynagrodzenia powoda i takie były ustalenia stron. Sąd wskazał, że na podstawie innych spraw rozpoznawanych na podstawie analogicznych stanów faktycznych z urzędu wiadomym mu jest, iż określanie wynagrodzenia w powyższych sposób stanowi powszechną praktykę stosowaną w firmach przewozowych.

Ustalając wysokość należnego W. S. wynagrodzenia Sąd wziął pod uwagę ustalenia biegłej sądowej z zakresu rachunkowości – H. G.. Biegła na podstawie zebranych w sprawie dowodów, w tym ewidencji przychodów pracodawcy, delegacji/poleceń wyjazdu służbowego, faktur VAT za usługi transportowe, zleceń transportowych, wyliczyła kwotę należnego powodowi wynagrodzenia za okres od stycznia do września 2012r., odpowiednio zakładając, iż wynagrodzenie W. S. miałoby odpowiadać wysokości 12% wartości frachtu, bądź też kwocie wynikającej z umowy o pracę plus należne delegacje z tytułu podróży służbowej. Biegła w sposób logiczny i rzetelny uzasadniła dokonane przez siebie ustalenia, dlatego Sąd uwzględnił opinię. Na jej podstawie Sąd ustalił różnicę między wynagrodzeniem wypłaconym, a należnym i wskazał, iż powodowi tytułem wynagrodzenia w okresie od stycznia do września 2012r. wypłacono kwotę 23.679,49zł netto, zgodnie zaś z każdorazowo ustaloną równowartością 12 % frachtu za ten sam okres, wynagrodzenie powinno wynosić 31.008,35zł netto. Ustalając ostateczną kwotę wynagrodzenia Sąd odjął od uzyskanej w powyższy sposób sumy kwotę 3.371,17zł, która została w toku postępowania dopłacona przez pracodawcę.

Ustalona w ten sposób różnica między wynagrodzeniem należnym a wypłaconym wynosi 3.957,69zł netto i taką kwotę zasądono. Ponieważ zaś roszczenie powoda w zakresie wypłaty wynagrodzenie w kwocie 19.388,54zł nie znalazło potwierdzenia, Sąd oddalił powództwo w zakresie przewyższającym zasądzoną sumę.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia delegacji/diet z tytułu podróży służbowej w kwocie wynikającej z wyliczeń biegłej, tj. 14.684,07zł. Sąd w tym zakresie powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 19.11.2008r. (II PZP 11/08, LEX nr 465385), wskazujące, iż kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. i dlatego nie przysługują mu należności na pokrycie kosztów związanych z tą podróżą. Sąd przyjął, iż w przypadku pracowników „mobilnych” (których obowiązki pracownicze polegają na stałym przemieszczaniu się), do których zaliczają się kierowcy, rozróżnienie stałego miejsca pracy i miejsca pracy nie ma większego znaczenia. Sąd Rejonowy powołał się też na wyrok SN z dnia 18 stycznia 2013r. (II PK 144/12, LEX nr 1375389) wskazujący, iż podróż służbowa nie może stanowić standardu/rutyny wykonywania obowiązków pracowniczych, a powinna mieć jedynie charakter incydentalny. Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że kierowca transportu międzynarodowego wykonując swoje obowiązki pracownicze nie jest w podróży służbowej. Żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 14.684,07zł tytułem należności w związku z odbywaniem podróży służbowych jest wobec tego bezzasadne.

Sąd uwzględnił natomiast roszczenie powoda o zapłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Uznał, iż stosownie do treści art. 6. k.c. to pracodawca zobowiązany był do wykazania w prowadzonej przez siebie dokumentacji pracowniczej, iż roszczenie powoda jest nieuzasadnione w tym zakresie. Nie czyniąc zadość temu obowiązkowi, to pozwany zobowiązany jest do poniesienia konsekwencji procesowych w tym zakresie. Wobec nie prowadzenia przez pracodawcę w tym zakresie rzetelnej dokumentacji, Sąd uznał za zasadne twierdzenia powoda o niewykorzystaniu urlopu, potwierdzone przez złożony do akt sprawy wniosek urlopowy oraz zeznania jego żony – A. S. (2), które były spójne z prezentowanym przez niego stanowiskiem. Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie wypłaty ekwiwalentu za 13 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego w okresie lat 2010 – 2012. Ustalając stawkę ekwiwalentu za jeden dzień urlopu, Sąd uwzględnił ustalenia biegłej z zakresu rachunkowości w wariantcie biorącym za podstawę jego wyliczenia wynagrodzenie stanowiące 12% wartości frachtu, tj. 200,91zł i stwierdził, że należny powodowi ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosi 2.611,83 zł.

Za niezasadne Sąd uznał natomiast żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu zaniżenia zasiłku chorobowego przez organ rentowy w kwocie 9,21 zł. Wskazał, iż powód podnosił, że z powodu niedotrzymania przez pracodawcę terminu przekazywania do organu rentowego zwolnień lekarskich składanych niego, obniżono należny mu zasiłek chorobowy. Zdaniem Sądu twierdzenia te zostały zanegowane treścią pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. Inspektorat w O., w którym wyjaśniono, iż jedynie w przypadku jednego ze zwolnień dokonano obniżenia należnego świadczenia, a przyczyną tego było niedotrzymanie przez W. S. siedmiodniowego terminu na złożenie zwolnienia lekarskiego u pracodawcy. Ponieważ z treści owego pisma wynika, iż to powód nie dołożył należytej staranności by zachować termin konieczny do przekazania pracodawcy zaświadczenia, dlatego roszczenie W. S. o zasądzenie odszkodowania nie jest zasadne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasądzając od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 328,47zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, której powód – jako pracownik nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę 4.641,16zł tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłego. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając wysokość łącznie zasądzonych na rzecz powoda roszczenia oraz wysokość 23% podatku VAT. Sąd zasądził więc od K. K. na rzecz W. S. kwotę 1.476zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia adwokackiego oraz kwotę 11,75zł tytułem kosztów przesyłek pocztowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce wniósł powód W. S., zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 32 124,13zł oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających przez uznanie, że powód przyznał, iż rzeczywiste wynagrodzenie, należne jemu, miało odpowiadać wartości 12% od frachtu, podczas gdy powód konsekwentnie wskazywał na inny sposób rozliczeń między stronami, tj. kwota zawarta w umowie o pracę plus 12% z frachtu;
2. art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie faktu, iż strony ustaliły, że powodowi należą się diety w związku z podróżami służbowymi, za nieustalony pomimo, iż pozwany sam wskazywał, iż wypłacał powodowi diety oraz prowadził dokumentację w tym zakresie;
3. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodu, tj. umów o pracę łączących strony, skutkiem czego sąd błędnie ustalił, iż umowa łącząca strony miała charakter pozorny;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 77⁵ §1 k.p. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż powód wykonując pracę w charakterze kierowcy nie przebywał w podróży służbowej, podczas gdy zgodnie z brzmieniem wskazanego artykułu kierowca zatrudniony w transporcie międzynarodowym odbywa w ramach wykonywania umówionej pracy podróże służbowe w rozumieniu art. 77⁵§ 1 k.p.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 6.569,52zł, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

W uzasadnieniu wskazał, iż wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, miał otrzymywać wynagrodzenie miesięczne brutto w wysokości 1.600zł i do tej kwoty miało być doliczane 12 % wartości danego kursu, co wynika z ustnych ustaleń stron i zeznań A. S. (1). Zdaniem powoda Sąd niesłusznie odmówił wiarygodności zeznaniom tego świadka, chociaż zeznawała ona według jej najlepszej wiedzy, którą posiadała od męża, gdyż wielokrotnie także jeździła z powodem w trasy i rozmawiała z pozwanym, także o wynagrodzeniu powoda. Powód zarzucił też, iż Sąd niesłusznie uznał, że jego umowa o pracę miała jedynie pozorny charakter, gdyż strony określiły warunki umowy, własnoręcznie je podpisały, a pozwany nie wskazywał na ich pozorność.

Zdaniem W. S. Sąd Rejonowy niesłusznie oddalił jego powództwo w zakresie żądania zasądzenia delegacji/diet z tytułu podróży służbowych w kwocie 14 684,07zł. Wskazał, iż żądanie to znajduje oparcie w art. 77⁵ § 1 k.p. i art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców. Powołał się też na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 1.04.2011r. (II PK 234/10, OSNP 2012, Nr 9-10, poz. 119, teza druga). Powód wskazał, iż jest kierowcą i wykonuje swoją pracę poza siedzibą firmy, a więc każdy wyjazd poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy i dlatego jego wyjazdy stanowią podróże służbową

Odnosząc się do kosztów sądowych wskazał, iż Sąd w związku zwartością przedmiotu sporu powyżej 10.000zł winien był zastosować §6 pkt 5 rozporządzenia, a nie § 6 pkt 4. Nadto podniósł, iż nie ma środków do życia, gdyż nie otrzymuje żadnego świadczenia, choruje i dlatego nie ma środków na utrzymanie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 32.124,13zł wskazując jednocześnie w/w kwotę jako wartość przedmiotu zaskarżenia a kwota ta wykracza poza żądanie pozwu, które

ostatecznie zostało sprecyzowane na rozprawie dnia 10.10.2014r. i stanowiło wartość 36.693,65zł. Ponieważ Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 6.569,52zł, różnica pomiędzy żądaniem pozwu a kwotą zasądzoną stanowi wartość 30.124,13zł, a nie kwotę wskazaną w apelacji jako wartość przedmiotu zaskarżenia, tj. 32.124,13zł.

Pozwany wskazał też, że apelacja jest niezasadna, gdyż ustalenia Sądu znajdują oparcie w materiale dowodowym, zaś kwestionowanie przez powoda ustalenia Sądu dotyczącego pozorności pisemnej umowy o pracę wydaje się być nielogiczne w kontekście stawianych zarzutów apelacyjnych i żądań apelacji o wypłatę wynagrodzenia przewyższającego kwotę ustaloną w pisemnej umowie o pracę. Brak znamion pozorności pisemnej umowy o pracę czyniłby ją wyłącznie wiążącą, co wykluczałoby w konsekwencji jako nieuzasadnione ewentualne żądania finansowe ponad jej wysokość, przesądzając o ich bezpodstawności. Tak więc zarzut apelacyjny dotyczący błędnego ustalenia Sądu, iż umowa łącząca strony miała charakter pozorny pozostaje sprzeczności z żądaniem apelacji zasądzenia wynagrodzenia przewyższającego należności wynikające z pisemnej umowy o pracę. Sąd nie naruszył również przepisu art. 77⁵§1 kp, bowiem w treści umowy o pracę łączącej strony, jako miejsce wykonywania pracy wskazano „na terenie kraju i zagranicą”. Analiza stanowiska Sądu Najwyższego wyrażona w uchwale z dnia 19.11.2008r. (II PZP 11/08) cytowanej przez Sąd, zdaje się uzasadniać tezę, iż kierowca transportu międzynarodowego nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵§1 kp i nie przysługują mu należności na pokrycie kosztów związanych z tą podróżą, dlatego roszczenie o zasądzenie kwoty 14.684,07zł tytułem należności w związku z odbywaniem podróży służbowych, jest bezzasadne.

W ocenie pozwanego nie można się zgodzić z zarzutami apelacji co do błędnego ustalenia kosztów sądowych, albowiem stosując rozliczenie kosztów według art. 100 kpc żądania powoda zostały uwzględnione tylko w części, tj. w około 17%, co winno znaleźć odzwierciedlenie w stosunkowym rozdzieleniu kosztów - 17% z 2.400 zł stanowi kwotę 408zł i w takim zakresie koszty zastępstwa prawnego winny być zasądzone od pozwanego na rzecz powoda.

W piśmie procesowym datowanym na 27 kwietnia 2015r. W. S. ostatecznie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie wynagrodzenia za pracę w kwocie 15.430,85zł, należności z tytułu podróży służbowych w kwocie 14.684,07zł i odszkodowania za zaniżony zasiłek chorobowy w kwocie 9,21zł. Ogólna wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 30.124,13zł.

Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie apelacji ponad w/w kwotę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W. S. ostatecznie przed Sądem Rejonowym wniósł o zasądzenie kwoty 14.684,07zł z tytułu delegacji służbowych (diet), kwoty 19.388,54zł z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za pracę oraz kwoty 2.611,83zł z tytułu ekwiwalentu za 13 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, odszkodowania z tytułu zaniżonego zasiłku chorobowego w wysokości 9,21 zł oraz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy zasądził na jego rzecz kwoty: 3.957,69zł tytułem wynagrodzenia za pracę oraz 2.611,83zł tytułem ekwiwalentu za 13 dni urlopu wypoczynkowego a w pozostałej części powództwo oddalił. Nadto zasądził od K. K. na rzecz powoda kwoty: 1.476zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia adwokackiego, w tym 23% VAT oraz 11,75zł tytułem kosztów przesyłek pocztowych.

Apelacja W. S. dotyczy nie uwzględnionych przez Sąd I instancji kwot wynagrodzenia za pracę, kwoty należności z tytułu podróży służbowych (diet), odszkodowania i kosztów postępowania. Podlega ona uwzględnieniu jedynie w zakresie należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet a w pozostałym zakresie jest niezasadna.

W. S. dochodził kwoty 14.684,07zł tytułem należności z tytułu podróży służbowych za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 5 września 2012r. Wskazać przy tym należy, że żądanie dotyczyło jedynie diet, które zostały wyliczone przez biegłą na taką właśnie kwotę. Powód nie dochodził natomiast innych należności z tytułu podróży służbowych, a w szczególności zwrotu kosztów noclegów.

Sąd Rejonowy oddalił powyższe żądanie uznając, iż W. S. w okresie od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 5 września 2012r. nie odbywał podróży służbowych, bowiem był zatrudniony jako kierowca transportu międzynarodowego. Sąd w tym zakresie powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 19.11.2008r. (II PZP 11/08, LEX nr 465385), wskazujące, iż kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. i dlatego nie przysługują mu należności na pokrycie kosztów związanych z tą podróżą.

Podnieść należy, że powód dochodził diet za okres od 1 stycznia 2012r. do 5 września 2012r., co ma istotne znaczenie dla oceny jego żądań. Powoływana przez Sąd Rejonowy uchwała SN z dnia 19.11.2008r. ma bowiem w przypadku kierowców w transporcie międzynarodowym zastosowanie tylko do oceny ich roszczeń za okres przed 3 kwietnia 2010r. W przypadku kierowców transportu międzynarodowego ich praca za granicą nie oznaczała bowiem pracy w podróży służbowej, według stanu prawnego obowiązującego przed zmianą ustawy z 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców, dokonaną na mocy ustawy z dnia 12 lutego 2010r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Wówczas do ustawy o czasie pracy kierowców dodano art. 2 pkt 7 oraz art. 21a, zgodnie z którym pod pojęciem podróży służbowej należy obecnie rozumieć każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy przewozu drogowego lub wyjazdu poza miejscowość stanowiącą siedzibę pracodawcy. Natomiast według art. 21 a u. o cz. p. k., kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 kp. Począwszy od 3 kwietnia 2010r. w przypadku kierowców obowiązuje więc autonomiczna względem art. 77⁵ k.p. definicja podróży służbowej (tak np. SN w wyroku z dnia 20 maja 2011r., I UK 349/11, LEX nr 901607 i w wyroku z dnia 10.02.2015r., II UK 225/13, LEX nr 1654743). Wobec treści przepisu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców definiującego podróż służbową kierowców wykonujących przewóz drogowy, utraciła w stosunku do nich zastosowanie w/w uchwała SN z dnia 19.11.2008r. Wykładnia ta pozostaje natomiast aktualna wobec innych kategorii pracowników mobilnych.

Wskazać też należy, że powołany przez Sąd Rejonowy wyrok SN z dnia 18.01.2013r. dotyczy pracownika-kierowcy zatrudnionego w okresie od 23 czerwca 2005r. do 26 grudnia 2007r., a więc przed zmianą ustawy o czasie pracy kierowców, wchodzącą w życie od 3 kwietnia 2010r.

Reasumując należy uznać, iż skoro siedziba pozwanego znajduje się w O., to wyjazdy W. S. w celu wykonania transportu w okresie od 1 stycznia 2012r. do 5 września 2012r. stanowiły podróż służbową i dlatego są mu należne diety, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i ich zasądzeniem. Wysokość diet była bezsporna i wynikała z opinii biegłej, która wyliczyła je na łączną kwotę 14.684,07zł. Biegła wyliczając ją oparła się na dokumentacji dotyczącej wyjazdów powoda w postaci delegacji, specyfikacji wysyłkowych i listów przewozowych, z których wynikała godzina wyjazdu i godzina zakończenia podróży, w opinii szczegółowo przedstawiła sposób wyliczenia diet, dlatego opinia jest wiarygodna. Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należna jest wyliczona przez biegłą kwota 14.684,07zł. W. S. zaprzeczał, aby otrzymał diety i należy dać mu wiarę. Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania stron i świadków: Z. O., M. B., R. R., S. G. oraz A. T. prawidłowo ustalił, że strony umówiły się, iż powód będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 12% od frachtu, co miało pokrywać wszystkie należności z tytułu zatrudnienia. Sąd w oparciu o te zeznania i zeznania świadka A. B. prawidłowo też ustalił, iż podpisywanie przez kierowców druków delegacji służyło jedynie umożliwieniu pracodawcy wpisaniu kwot diet w koszty prowadzenia działalności. Nadto Sąd Rejonowy uznał, iż wypłacona W. S. przez pozwanego w toku postępowania kwota 3.371,17zł stanowi wynagrodzenie za pracę wyliczone w oparciu o wysokość frachtu i kwotę tę odjął od wyliczonego przez biegłą wynagrodzenia za pracę. Taki sposób nie został zakwestionowany przez pracodawcę, który nie wywiódł apelacji, a ponieważ powód nie kwestionował ustalenia Sądu, iż było to wynagrodzenie za pracę i nadal zaprzeczał, aby faktycznie otrzymał diety, dlatego mimo podpisania przez niego dwóch delegacji Sąd Okręgowy uznał, iż należna jest mu cała kwota diet wyliczona przez biegłą H. G.. Zasądzeniu diet nie stoi na przeszkodzie fakt, iż strony umówiły się, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie wyliczone od frachtu, a więc większe, niż wskazano w pisemnej umowie o pracę. Pracownik nie może bowiem zrzec się prawa do diet.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu I instancji w pkt 2 i zasądził na rzecz W. S. kwotę 14.684,07zł tytułem diet. Ponieważ pkt 2 wyroku Sądu Rejonowego zawierał też rozstrzygnięcie prawidłowo oddalające powództwo w zakresie wynagrodzenia zasadniczego (ponad kwotę 3.957,69zł) i odszkodowania, celu zapewnienia czytelności orzeczenia Sąd Okręgowy jednocześnie powtórzył rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Apelacja W. S. podlegała zaś oddaleniu w zakresie żądania zasądzenia wynagrodzenia za pracę ponad zasadzoną przez Sąd Rejonowy kwotą 3.957,69zł i w zakresie odszkodowania w kwocie 9,21zł za zaniżenie zasiłku chorobowego. Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania stron i świadków: Z. O., M. B., R. R., S. G. oraz A. T. prawidłowo ustalił, że, strony umówiły się, iż powód będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 12% od frachtu, a nie 12 % od frachtu i kwotę wskazaną w umowie o pracę jako wynagrodzenie zasadnicze. Wszyscy ci świadkowie byli zatrudnieni jako kierowcy, każdy z nich miał w umowie o pracę wskazaną inną kwotę wynagrodzenia niż tę, na którą umawiał się z pracodawcą. Żaden z nich nie miał zaś otrzymywać jednocześnie i kwoty wskazanej w umowie o pracę, i kwoty 12 % od frachtu, dlatego trudno uznać, aby jedynie w przypadku powoda ustalono korzystniejsze warunki niż mieli pozostali pracownicy. Prawidłowo też Sąd Rejonowy wskazał, że pisemna umowa o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia miała charakter pozorny, gdyż w rzeczywistości strony umówiły się o wynagrodzenie w innej kwocie niż zapisana w umowie.

Niezasadna jest też apelacja w zakresie odszkodowania za zaniżenie zasiłku chorobowego. To roszczenie powoda opierało się na art. 415k.c. w zw. z art. 300k.p. i dlatego W. S. był zobowiązany wykazać, iż zaniżenie zasiłku chorobowego nastąpiło z winy pracodawcy. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powód nie wykazał powyższej okoliczności a to stanowisko znajduje oparcie w piśmie ZUS z dnia 08.05.2013r. z k. 49a.s. Należy też wskazać, iż apelacja nie zawiera żadnych argumentów na poparcie przeciwnej tezy powoda.

Ponieważ apelacja została cofnięta co do kwoty 2.000zł, postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu w oparciu o art. 391 § 2 k.p.c.

W. S. kwestionował również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kosztów, tj. w pkt 3 wyroku. Sprowadza się to do kosztów zastępstwa prawnego, zasądzonych na rzecz powoda. Apelacja w tym zakresie została oddalona, gdyż powodowi za postępowanie w Sądzie Rejonowym nie są należne kwoty wyższe od już zasądzonych w wyroku Sądu I instancji.

Z uzasadnienia wyroku wynika, iż o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając wysokość łącznie zasądzonych na rzecz powoda roszczenia oraz wysokość 23% podatku VAT. Sąd zasądził od K. K. na rzecz W. S. kwotę 1.476,00zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia adwokackiego oraz kwotę 11,75zł tytułem kosztów przesyłek pocztowych.

Rozstrzygając apelację w zakresie kosztów po pierwsze należy wskazać, iż w/w rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa prawnego jest nieprawidłowe. Przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalają wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w zależności od wartości przedmiotu sprawy (§ 6). Przepisy kpc nakazują zaś przy rozstrzyganiu o kosztach uwzględniać wynik postępowania. Powód przed Sądem Rejonowym dochodził kwoty 36.693,65zł, a skoro zasądzono na jego rzecz tylko kwotę 6.569,52zł, to nie było podstaw do takiego rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa prawnego, jak to uczynił Sąd Rejonowy. Według rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego powód wygrał tylko w ok. 20%, a pozwany wygrał w 80%. W tej sytuacji Sąd Rejonowy mógł albo koszty zastępstwa prawnego wzajemnie znieść, albo stosunkowo rozdzielić (art. 100k.p.c.), zasądzając koszty zastępstwa prawnego wzajemnie od stron, stosownie do stopnia wygrania sprawy. Tymczasem Sąd Rejonowy zasądził tylko koszty zastępstwa prawnego na rzecz powoda, chociaż wygrał on w niewielkiej części, a nie zasądził żadnych kosztów zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego. Skoro wartość przedmiotu sprawy stanowiła

kwota 36.693,65zł, to wysokość wynagrodzenia adwokackiego przed Sądem Rejonowym stanowi kwota 1.800zł (§ 12 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5). Ponieważ na datę wyrokowania przez Sąd Rejonowy powód wygrał w 20%, należne byłoby mu wynagrodzenie adwokackie w wysokości 360zł, a pełnomocnikowi pozwanego w wysokości 1440zł. Kwota wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wskazana w zaskarżonym wyroku, jest więc nieprawidłowa. Nadto Sąd niesłusznie zasądził od pozwanego kwotę podatku VAT, bowiem podatek od towarów i usług (VAT) nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego z wyboru (tak SN w postanowieniu z dnia 14.09.2012r., I UZ 86/12, LEX nr 1228427).

Uwagi te mają tylko marginalny charakter, gdyż stosownie do treści art. 384k.p.c. Sąd Okręgowy nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Nawet mimo zmiany wyroku Sądu Rejonowego i zasądzenia dodatkowo diet w kwocie 14.684,07zł, powodowi nie są należne koszty zastępstwa prawnego wyższe od już zasądzonych w pkt 3 wyroku. Powód domagał się zasądzenia łącznie kwoty 36.693,65zł. Skoro W. S. na skutek uwzględnienia apelacji należna była kwota 21.253,59zł, ostatecznie wygrał więc w ok. 50%, co oznacza, że koszty postępowania przed Sądem I instancji powinny być wzajemnie zniesione (art. 100k.p.c.). Przy zastosowaniu koncepcji Sądu Rejonowego powodowi należna byłaby zaś kwota 900zł, a więc mniejsza niż zasądzona wyrokiem. Z uwagi jednak na zakaz wynikający z art. 384k.p.c., Sąd Okręgowy nie mógł zmienić wyroku na niekorzyść powoda, dlatego oddalił jedynie jego apelację uznając, iż zasądzone na jego rzecz koszty są zawyżone.

Z tych względów w oparciu o art. 385 k.p.c. i art. 386§ 1k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100k.p.c. Ostatecznie, uwzględniając fakt zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz W. S. łącznie kwoty 21.253,59zł i uwzględniając fakt cofnięcia apelacji co do kwoty 2.000zł, ostatecznie powód wygrał więc w ok. 50%, co oznacza, że koszty postępowania powinny być wzajemnie zniesione (art. 100k.p.c.).